

KATARZYNA ZECHENTER

DZIEŁO HIPACEGO POCIEJA O UNII BRZESKIEJ

Adam Hipacy Pocięj, jeden z twórców unii 1596 roku, należy do znanych polemistów tego okresu. Wychowany w wierze prawosławnej, znalazł się po powtórnym małżeństwie matki na dworze Mikołaja Radziwiłła Czarnego, gdzie przeszedł na kalwinizm. Zresztą jego rodzina nie należała do ortodoksyjnych, skoro matka Pocięja wyszła po raz drugi za mąż za kalwina, Dominika Paca. Po pobycie u Radziwiłła Pocięj znalazł się na dworze królewskim. Miał także studiować na Akademii Krakowskiej, co jednak nie znalazło potwierdzenia źródłowego. W 1566 roku został pisarzem ziemskim brzeskim litewskim i na sejmie 1569 reprezentował swe województwo. W 1576 roku został sędzią ziemskim brzeskim litewskim, by w 1588 uzyskać tytuł kasztelana. Lata dziewięćdziesiąte poświęcił staraniom o wprowadzenie unii kościelnej. Nie wiadomo jednak, kto zainteresował go tym projektem. Nie wiadomo nawet, kiedy powrócił do prawosławia. Być może stało się to pod wpływem żony, Anny Ostrożeckiej. Wiadomo natomiast, że w tym okresie Pocięj był bardzo silnie związany z księciem Konstantym Ostrogskim, pragnącym odegrać główną rolę przy tworzeniu unii. Wiadomo także, że „w roku 1588, podczas pobytu patriarchy Jeremiasza w Polsce Maciejowski omawiał projekt połączenia kościołów z sędzią brzeskim Adamem Pocięjem, prawosławnym”¹. Wydaje się, że do unii przekonały Pocięja rozmowy, jakie prowadził z wyżej wymienionym biskupem łuckim Bernardem Maciejowskim, z ks. Benedyktem Herbestem i Piotrem Arkudiuszem, Grekiem sprowadzonym do Polski przez B. Maciejowskiego w 1591 roku. Biograf Pocięja, Leon Kiszka uważał, że został on przez nuncjusza papieskiego G.F. Commendonego „zmiękczony na umyśle”², co miało spowodować zajęcie się unią. W każdym bądź razie Pocięj zajął się gorliwie podnoszeniem poziomu umysłowego wiernych. Uczestniczył więc w obradach synodów prawosławnych i bractw cerkiewnych. Pozyskanie bractw było tym ważniejsze, że ciesząc się dużą autonomią wywierały wpływ na wiernych, gdyż prowadziły szkoły i posiadały drukarnie. Bractwo obdarzone godnością stauropigii mogło nawet kontrolować działalność biskupa. Pocięj założył takie bractwo około 1591 roku w Brześciu Litewskim. Jednakże pełne możliwości uzys-

¹ K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska*, Warszawa 1934, s. 255—256.

² L. Kiszka, *Żywot Męża Bożego [...] Pocięja*, [w:] tegoż, *Kazania i homilie*, Supraśl 1714, s. nlb. 20.

kał dopiero po śmierci władcy włodzimierskiego Melecego Chreptowicza (1593), gdyż K. Ostrogski wystarał się dlań o godność władcy włodzimierskiego. Pociiej od roku był wdowcem (14 III 1592), mógł więc wstąpić do monasteru we Włodzimierzu (1593), gdzie przyjął imię Hipacego.

Zachowana z tego okresu korespondencja Ostrogskiego z Pociiejem dowodzi, że książę bardzo poważnie zastanawiał się nad zmianami w Cerkwi. Wkrótce jednak drogi ich rozeszły się, gdyż książę pragnął jedności z Kościołem zachodnim pod warunkiem zachowania obrzędów greckich, co było możliwe do zrealizowania, ale chciał także, aby do unii przystąpiły Kościoły państw naddunajskich i Moskwy, co było całkowicie nierealne, mimo wysiłków, jakie w tym celu czynił Rzym³. Pociiejowi chodziło natomiast o połączenie Kościołów w obrębie Rzeczypospolitej.

Decyzja o unii zapadła na synodzie w Brześciu, w czerwcu 1595 roku. Wówczas to upoważniono Pocieja i biskupa łuckiego Cyryla Terleckiego do prowadzenia rozmów z królem i do wyjazdu do Rzymu (22 IX 1595). Unię ogłoszono uroczystie 23 XII 1595 roku. Pociiej złożył wówczas wyznanie wiary w języku łacińskim, a Terlecki w języku ruskim. Papież Klemens VIII kazał wybić z tej okazji medal i ogłosił bullę *Magnus Dominus et laudabilis nimis*.

TWÓRCZOŚĆ POLEMICZNA HIPACEGO POCIEJA

Swe pierwsze polemiczne dzieło pt.: *Unija albo wyklad predniejszych artykułow ku zodnočenju Gregov s kostelom rymskim należaščych* ogłosił anonimowo w Wilnie, w 1595 roku. Pociiej zadedykował je Teodorowi Skuminowi Tyszkiewiczowi, wojewodzie nowogrodzkiemu, postaci na tyle cenionej, że właśnie od niego uzależniał swą decyzję w kwestii unii ówczesny metropolita Michał Rahoza⁴. Ponoć do unii miał nakłonić Tyszkiewicza sam Pociiej⁵. *Unija* została napisana, aby wierni „obačili javne, słušne li toe svetoje zgody, o ktoruju se staraem, bęgajut”⁶. Dlatego więc tłumaczyła różnice pomiędzy Kościołami wschodnim i zachodnim, czyli pochodzenie Ducha Św., istnienie czyśćca, zwierzchność papieża, mniej istotną kwestię nowego kalendarza i zbijała oszczerstwo, jakoby... papież był Antychrystem.

Aby wykład uczynić bardziej czytelnym, Pociiej popierał każde twierdzenie dowodami z ojców Kościoła, przy czym zaznaczył, że oparł się jedynie na greckich ojcach Kościoła, tak aby prawosławni nie posądzili go o stronniczość. Pierwszy artykuł *Uniji* mówił o pochodzeniu Ducha Św. Pociiej przytoczył dowody dwunastu ojców Kościoła, którzy uznali, że Duch Św. pochodził od Ojca

³ K. Chodyncki, jw., s. 222—250.

⁴ J. Tretiak, *Piotr Skarga w dziejach i literaturze unii brzeskiej*, Kraków 1912, s. 131—132.

⁵ L. Kiszka, jw., s. nlb. 22.

⁶ *Unija albo wyklad predniejszych artykułow*, „Russkaja Istoričeskaja Biblioteka” 7:1882 s. 118.

przez Syna. Wszystkie te dowody zaczerpnął z dzieła Roberta Bellarmina pt. *Disputationes de controversiis christianae fidei adversus huius temporis haereticos*⁷, chociaż opuścił dowody Grzegorza Nysseńskiego, Cyryla Jerozolimskiego i Dydyma Aleksandryjskiego, które Bellarmino przytaczał. Pocięj przypomniał także, że już na synodzie florenckim w 1439 roku omawiano tę kwestię i uznano, iż dogmat przyjęty przez katolików jest słuszny. Dla Pocięja było to bardzo istotne stwierdzenie, ponieważ unia brzeska była, jego zdaniem, jedynie odnowieniem unii florenckiej. Toteż prawie w każdym swym dziele powoływał się na „starożytność” unii brzeskiej.

Artykuł drugi dotyczył czyśćca. Nie był tak obszerny jak pierwszy, lecz w podobny sposób zredagowany. Pocięj bowiem przepisał z *Disputationes* odpowiednie fragmenty — dowody siedmiu ojców Kościoła. Jednak ostatnie zdanie tej części nie pochodziło z dzieła Bellarmina. Było natomiast dobrą próbką stylu władzy. Pocięj pisał: „Chiba by chto ślěp i bez rozumu był, chtoż by tego ne bačil”⁸. Następnie omówił problem zwierzchności papieża powołując się na fakt, iż na pierwszych siedmiu soborach, uznawanych także przez Wschód, papież lub ich zastępcy zajmowali zawsze najwyższe miejsce, na znak swej władzy nad całym Kościołem. Inne dowody z pism ojców Kościoła pochodziły, tak jak poprzednio, z *Disputationes*⁹.

Przedostatni rozdział dotyczył kwestii kalendarza, przy czym Pocięj podkreślał, że nie jest to artykuł wiary. O kalendarzu władcyka wypowiadał się zresztą już wcześniej. Będąc w Rzymie z biskupem łuckim Cyrylem Terleckim poruszał tę kwestię w rozmowie z papieżem Klemensem VIII¹⁰. Zgodzono się wówczas na nowy kalendarz. Istnieje także przypuszczenie, że był on autorem pisma o kalendarzu, wydanego w drukarni watykańskiej w 1596, z którego zachowało się jedynie kilka kart¹¹. Być może Pocięj nie był autorem, a pismo wydano na jego polecenie. J. Hołowacki pisał: „Tak kak v etom godu Kirill Terleckij i Ipatij Potej ili Pocěj, [...], podnesli papę Klimentu VIII adres o soedinenitii s rimskoj cerkovju, to možno predpoložit, čto oni sami sočinili i napečatali knigu o vvedeni novago kalendarja s priměneniem grečeskoj paschali k porjadku rimskago rituala”¹². Wydaje się to potwierdzać także Jerzy Rohatyniec, autor pamiętnika z początków XVII wieku, który napisał: „A skletivši tuju uniju i vydrukovavši tam že kalendar novšij...”¹³ Pocięj z Terleckim przybyli do

⁷ R. Bellarmino, *Disputationes de controversiis christianae fidei*, Ingolstadii 1586, s. 422—431.

⁸ *Unija...*, s. 132.

⁹ R. Bellarmino, jw., s. 769—772, 801—803.

¹⁰ List H. Pocięja i C. Terleckiego do prymasa S. Karnkowskiego, 1596: rkp. Bibl. Jag. 8172 IV, s. 71 (odpis z nieustalonego źródła).

¹¹ J. Hołowacki, *Kniga o novom kalendarie napečatannaja v Rimie v 1596 godu*, „Zapiski Impieratorskoj Akademii Nauk” 29:1877.

¹² J. Hołowacki, jw., s. 93.

¹³ J. Rohatyniec, *Perestoroha*, „Akty odnosjaščiesja k istorii zapadnoj Rossii” 4:1851 s. 213 (nr 149).

Rzymu 25 X 1595, a opuścili go w lutym (po 7 II 1596). Bawili więc tam dostatecznie długo, aby opracować pismo o kalendarzu, zakładając, że w jakimś stopniu istniało ono wcześniej, skoro w 1595 roku ukazała się *Unija* z artykułem o kalendarzu. Jednakże zachowane trzy karty nie pozwalają na wyciągnięcie dokładnych wniosków¹⁴.

Uniję kończył artykuł o Antychryście; najdłuższy i najostrzejszy w tonie. Pocięj zaznaczał, że nie chodziło mu o obronę papieża, lecz jedynie o danie świadectwa prawdzie. Artykuł ów oparty był na kazaniu Jakuba Wujka pt. *O Antychryście, synu zatraconym, jeśliże już przyszedł albo nie. A iż nie papież jest Antychrystem ale ewangelikowie*, wydanym w Krakowie w r. 1584 w *Postilla catholica*. Pocięj przetłumaczył kazanie Wujka, opuszczając niektóre fragmenty. Czasami tłumaczenie to zmieniało „odcień” wypowiedzi. Wujek: „Widzisz człowieku chrześcijański, jako się oto sami swymi kłamstwami sidlą”¹⁵. Pocięj: „Vidiš prostaku bédnyj, što sluchaeš ich balamutni”¹⁶.

Unija miała wykazać, że właściwie istnieją tylko trzy sporne kwestie pomiędzy Kościołem wschodnim a zachodnim: dogmat o pochodzeniu Ducha Św., istnienie czyśćca i zwierzchność papieża. Ale i te różnice wynikały raczej z błędnej interpretacji, jak pisał Pocięj, niż były rzeczywistymi różnicami.

Unija została napisana w języku ruskim, gdyż miała przekonać prawosławnych. Z tego też powodu była dziełem o bardzo prostej konstrukcji, jako że jej autor dobrze zdawał sobie sprawę z poziomu intelektualnego ludzi, do których *Uniję* kierował. Każda część poprzedzona została jakby wstępem, w którym Pocięj wyjaśniał główny problem. Wrażenie bezpośredniości uzyskane zostało dzięki zwrotom do czytelnika: „sluchaj że, opustivšy tedy vasi na storonu, milueš li Boga i pravdu svetuju?”¹⁷ „vedaj że tedy”¹⁸, „Ale mi rečeš”, „prošu ne sudi”¹⁹. Czasami zwroty stawały się ostrzejsze: „prostaku bédnyj”, „durnju”²⁰. Forma rozmowy z czytelnikiem nie była oczywiście pomysłem samego Pocięja, lecz dowodziła wpływów prozy renesansowej, a szczególnie dzieł Piotra Skargi. Dzięki temu dzisiaj jeszcze *Uniję* czyta się z przyjemnością, jako że doszły do tego cechy stylu Pocięja: „żywołność w opowiadaniu, siła słowa nie wiązana w formę etykiety”²¹.

Unija była pierwszym dziełem polemicznym ze strony unitów, a co ważniejsze, dziełem jasnym, klarownym i przystępnym. W dwa lata po niej ukazało się pismo Piotra Skargi: *Opisanie i oborona soboru berestejskogo, v roku 1596, meseca oktobra, pristojne od staršich zgrmožonego*. Tłumaczenia dokonał

¹⁴ J. Hołowacki, jw., pos. 96 (k. nlb. 1—3).

¹⁵ J. Wujek, *O Antychryście Synu zatraconym, jeśliże już przyszedł, albo nie*, [w:] tegoż, *Postilla catholica*, Kraków 1584, s. 522.

¹⁶ *Unija...*, s. 158.

¹⁷ Tamże, s. 137.

¹⁸ Tamże, s. 118.

¹⁹ Tamże, s. 144.

²⁰ Tamże, s. 158.

²¹ C. Studziński, *Pierwszy występ literacki Hipacego Pocięja*, Lwów 1902, s. 73.

Hipacy Pocięj. Ruskie tłumaczenie posiadało przedmowę władcyki. *Predmova do čitelnika* miała wzbudzić radość z połączenia Kościołów wschodniego i zachodniego, tym bardziej, że jak pisał Pocięj, nawróciła się Japonia, Indie i Chiny. Istniały wątpliwości co do autorstwa przekładu. Opierając się na podobieństwach stylistycznych Cyryl Studziński udowodnił, że tłumaczem był Pocięj²². Wskazówką wydaje się także i to, co w wiele lat później pisał metropolita kijowski Cyprian Żochowski: „Masz i to, w *Oboronie Soboru Brzeskiego*, wydanej przez Ś.P. Antecessora mojego Pocięja, który krwią zafarbował, ucięciem dwóch palców i zarumienił ślicznie jedność w stołecznym Wilnie”²³. Pocięj był dokładnym i wiernym tłumaczem dzieła Skargi. *Oborona* miała być, według niego, jeszcze jednym dowodem, że unia zawarta została zgodnie z duchem prawosławia. W cztery lata po przetłumaczeniu *Oborony* Pocięj napisał długi list do ówczesnego patriarchy aleksandryjskiego Melecego Pigasa. List ten był odpowiedzią na wcześniejszy list patriarchy z 15 X 1599, spowodowany powrotem z „Roxolańskich krajów” archimandryty Cyryla Lukarysa, który wyjaśnił Pigasowi rolę, jaką odegrał Pocięj. Toteż Pigas, tłumacząc „błędy” w wierze władcyki, chciał namówić go do powrotu do prawosławia. W prośbie tej, zmieszanej z groźbą pisał: „Straciłeś miłość u Boga i u bliźnich swoich, jeżeli się do swoich od cudzych nie nawrócisz, przyjdź do nas najmiłszy, nieprzymuszany”²⁴.

Na ten właśnie list Pocięj odpowiedział *Responsem*. Nie ma pewności, czy dotarł on do patriarchy, który zmarł 14 IX 1601 roku. Nie wiadomo także, czy wydrukowano ów list w 1601. Na pewno ukazał się w 1605, w językach greckim i ruskim²⁵, a po śmierci Pocięja w *Kazaniach i homiliach* (Supraśl 1714) oraz w 1768 również w Supraślu pt. *Obrońca Wiary Ś. Katolickiej Hipacjusz Pocięj metropolita całej Rusi, biskup włodziemski i brzeski, zbijający dowodnemi i gruntownemi racjami błędy Melecjusza patriarchy aleksandryjskiego*. List Pocięja wydrukowano także w jego *Kazaniach i homiliach* (Począjów 1788) oraz jeszcze raz w XVIII wieku (?)²⁶. *Respons* rozpoczął się kurtuazyjnym ubolewaniem, że odległości „o Wierze Świętej tamują rozmowę”²⁷. Po czym Pocięj zaznaczył, iż prawosławni, szukając czystej nauki, zwrócili się do Rzymu, ponieważ ich własnego patriarchę „Apostoł Luter zaprawił, Luter nauczył, Luter do Grecji zaślął”²⁸. Unia brzeska była zaś odnalezieniem prawdy, o co starano się od tak dawna. Kolejną kwestią, którą poruszał autor, była komunია św. pod dwiema postaciami, o której Pocięj był zdania, że powinna ona przysługiwać

²² C. Studziński, *Ze studiów nad literaturą polemiczną*, „Rozprawy Akademii Umiejętności — Wydział Filologiczny” 28:1906 s. 70—77.

²³ C. Żochowski, *Colloquium Lubelskie*, Leopoli 1680, s. 23.

²⁴ *List Melecjusza patriarchy alexandryjskiego do Hipacjusza Pocięja*, [b.m.r.], s. 26—27.

²⁵ C. Studziński, *Ze studiów...*, s. 78.

²⁶ W Bibliotece Jagiellońskiej znajduje się wydanie *Listu M. Pigasa i Responsu H. Pocięja*, wydane zapewne w XVIII w.

²⁷ *Respons Hipacjusza Pocięja [...] na List Melecjusza [...]*, [druk b.m.r.], s. 28.

²⁸ Tamże, s. 33.

jedynie duchownym. Mówił także o chlebie kwaszonym i praśnym. Opierając się na Piśmie Św. wykazywał, że skoro Ostatnia Wieczerza odbywała się w czasie praśników, to Chrystus musiał spożywać chleb praśny a nie kwaszony. Najobszerniejszym rozdziałem był rozdział o Duchu Św. Prawie osiem stron zajęły cytaty z dzieł teologicznych, którymi posłużył się wcześniej Pigas, by udowodnić coś wręcz przeciwnego. Pocijewi posłużyły one do udowodnienia, że Duch Św. pochodzi od Ojca przez Syna. Wreszcie kolejna część poświęcona była zwierzchności papieża. I znów cytaty, dowody, częściowo zresztą wykorzystane już w *Uniji*. Ostatnie zaś dwie kwestie — istnienie czyśćca i bezżeństwo księży — potraktowane zostały bardzo skrótowo.

Respons znacznie różnił się od innych dzieł Pociēja. Wynikało to z faktu, że tym razem kierował on swe dzieło do patriarchy a nie, jak zwykle, do niezbyt wykształconego „chrześcijańskiego brata”. Toteż analiza wywodów Pigasa była staranna i dokładna. Miejscami tekst składał się jedynie z cytatów, rzadko przerywanych zdaniem Pociēja. Należy dodać, że ponieważ obaj antagoniści powoływali się na dzieła tych samych ojców Kościoła, ich tłumaczenia robiły czasami wrażenie gry słownej. Przy pisaniu *Responsu* Pociěj korzystał z *Disputationes* Bellarmina. Pomocą służył mu także Piotr Arkudius, przystany do Polski przez papieża Grzegorza XIV. „Na pomoc Arkudiusa w tych dwóch traktatach [tj. o pochodzeniu Ducha Św. i Eucharystii] wskazywałby fakt, że i w innych traktatach teologicznych *Responsu*, a specjalnie, gdzie mowa o celibacie, widzimy jego znaczny wpływ” — pisał Cyryl Studziński²⁹. Być może już wtedy Arkudius zbierał materiały do swej pracy, wydanej wiele lat później w Paryżu, w r. 1619, pt. *Libri VII de concordia Ecclesiae occidentalis et orientalis*³⁰.

Ponieważ 26 IX 1599, po śmierci metropolity Michała Rahozy, Zygmunt III mianował Pociēja archimandrytą Ławry Peczerskiej, a 2 X 1599 metropolitą kijowskim, przeto na list Pigasa odpisywał już nie jako władcy, lecz metropolita, całkowicie zdecydowany na utrzymanie unii, o czym świadczyła jego, nie tylko polemiczna, działalność.

W 1605 roku w Wilnie wydał Pociěj *Poselstwo do papieża rzymskiego Sixta IV od duchowieństwa i od książąt i panów ruskich w roku 1476*. Pismo to odnalazł Pociěj w cerkwi w Krewie i 15 VI 1605 roku na ratuszu w Wilnie przedstawił radcom księgę, „która znaleziona w cerkwi, w Krewie miasteczku, starym pismem ruskim, językiem słowiańskim pisana (in kwarto introligowana), bardzo stara, w której jest ósmy synod florencki i poselstwo do świętego Ojca Sixta czwartego”³¹. Metropolita zażądał wpisania jej do ksiąg radzieckich, aby dowieść, że była ona autentyczna, co nie uchroniło go jednak przed pomówieniami o fałszerstwo. Na początku *Poselstwa* znalazła się *Parenetica jednego do*

²⁹ C. Studziński, *Ze studiów...*, s. 92.

³⁰ Tamże, s. 95.

³¹ *Poselstwo do papieża rzymskiego Sixta IV*, Wilno 1605, s.nlb.12.

swej Rusi — jedyny znany wiersz Pocięja. Pisany trzynastozgłoskowcem (7+6), był on jednakże tylko rymowanym traktatem, świadczącym dobrze o kulturze literackiej autora, lecz nie o jego talencie poetyckim. Wiersz ten mówił o miłości, dzięki której można odróżnić prawdę od nieprawdy. Powołując się na listy apostołów, Pocięj przypominał o nakazach moralnych w ludzkim postępowaniu. Ostatni fragment był atakiem na kobiety:

Lepsza by drugiej kądziel, niż pismem szermować,
Z prześlícami na Kościół, na prawdę szturmować,
Zoncy milczeć a słuchać w Kościele kazano,
Nie świergotać, nie rządzić, to im prawo dano.

Po *Parentice* autor przytoczył list metropolity kijowskiego Misaiła Druckiego oraz archimandrytów peczerskiego i wileńskiego, wysłany do papieża Sykstusa IV w 1476 roku, w imieniu duchowieństwa i trzynastu panów ruskich. W liście tym zawarta była prośba o przysłanie „Greka” i „Rzymianina”, którzy przestrzegaliby porządku i wprowadzali zgodę. Kończył się prośbą o odpowiedź na list poprzedni, wysłany przez legata papieskiego. Zresztą oba listy nie doczekały się odpowiedzi od „wielkiego Słońca, wszystkiemu światu świecącemu”³².

Poselstwo wydrukowano jeszcze raz, zapewne w 1605, gdyż prawdopodobnie w tymże roku ukazała się mała książeczka Pocięja pt. *O przywilejach nadanych od najjaśniejszych królów polskich i przedniejszych niektórych dowodach, które świętą uniję wielce zalecają i potwierdzają*. Od arkusza H znalazło się w tym dziełku *Poselstwo*, które było jednak streszczeniem listu do Sykstusa IV, a nie dokładnym przytoczeniem. Znalazł się tam także jakby wstęp, w którym Pocięj tłumaczył dlaczego dążył do jedności: „Komuż było przystojniej (widząc taką okazyją) starać się o tę zgodę, niedbalstwem Antecessorów naszych zaległą: Izali nie pasterzom Kościoła Bożego, którym opieka dusz ludzkich, owieczek Pana Chrystusowych, jest powierzona: ich to była powinność”³³.

O przywilejach było niewielką książeczką, w której Pocięj umieścił akta prawne, dotyczące unii. Chciał bowiem udowodnić, że unicy posiadają te same prawa, co katolicy. Zaczął więc od konstytucji Zygmunta I z 1538 roku, uchwalonej na sejmie w Piotrkowie, zakazującej usuwania z urzędów. Następnie przytoczył artykuł II, rozdział I ze Statutu W. Ks. Litewskiego, zakazujący karać bez sądu. Umieszczenie tych właśnie artykułów jako pierwszych miało uzasadnienie w sytuacji unitów. Antagonizmy między unitami a prawosławnymi były bowiem bardzo silne. Już wtedy próbowano obalić hierarchię unicką, do czego doszło ostatecznie w 1620. Samego metropolitę pozwano kilkakrotnie na

³² Tamże, s. nlb. 18.

³³ *Poselstwo...*, [w:] *O przywilejach nadanych od najjaśniejszych królów polskich*, [Wilno? 1605?], s. nlb. 57—58.

sąd (1598, 1600, 1606, 1609) jako gwałciciela konfederacji „de religione” z 1573 roku. Zresztą Pocij jako metropolita nie zawsze postępował zgodnie z prawem, do którego przestrzegania nawoływał.

Pismo *O przywilejach* zawierało, oprócz już wymienionych, także przywileje czterech królów polskich: Władysława Jagiełły (1413), Władysława Warneńczyka (1443), Zygmunta Starego (1529, 1547) i Zygmunta Augusta (1551), przyznające prawa unitom i z pewną niechęcią odnoszące się do prawosławnych. Z kolei Pocij przytoczył to, co o prymacie papieskim mówił Gennadius Scholarius, uczestnik synodu florenckiego i późniejszy patriarcha konstantynopolski (*De primatu papae* Scholarius wydano w Wilnie w 1582), po czym przepisał list patriarchy konstantynopolskiego Nifona II do metropolity Józefa, znaleziony w monasterze ławryszewskim. List napisany „od lat sta czternaśtu”³⁴, mówił o kłopotach związanych z przyjęciem unii florenckiej. Drugim dowodem, oprócz listu Nifona, że „Ruś miała na siebie jakieś naleganie od Rzymianów ze strony Jedności”³⁵, był list Misaiła do papieża Sykstusa IV. Listu tego Pocij nie przeczytał, jako że stanowił on treść *Poselstwa*, wydanego nieco wcześniej. Istotą dzieła *O przywilejach* było wykazanie „starożytności” unii brzeskiej; udowodnienie, że była ona jedynie odnowieniem unii florenckiej i odrodzeniem zgody Wschodu i Zachodu. Tym razem Pocijowi zależało na przytoczeniu dokumentów, które potwierdzały to, co pisał od tak dawna. Dlatego dokumenty przytaczał w oryginale, po czym je tłumaczył.

Sytuacja unitów stawała się jednak coraz bardziej skomplikowana. Bractwo wileńskie Św. Ducha pozwało metropolitę na sąd sejmowy, a sejm 1607 roku, mimo prośb i protestów Pocija, uznał *de facto* istnienie Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej. Nie zmieniła na lepsze sytuacji śmierć księcia Konstantego Ostrońskiego (13 II 1608), największego przeciwnika unii. Między Pocijem a prawosławnymi dochodziło do coraz ostrzejszych starć. Szczególnie groźny był spór z Samuelem Sieńczyłłą, archimandrytą klasztoru Św. Trójcy i Bartłojem Zaszowskim, protopopem. Obłożenie ich klątwą przez Pocija, w rok później, doprowadziło do wypowiedzenia posłuszeństwa przez duchownych Wilna, Grodna, Mińska i Nowogródka.

W tak skomplikowanej sytuacji niewiele mogło pomóc wydane anonimowo przez metropolitę pismo pt. *Harmonia abo concordantja wiary, sakramentów i ceremoniej Cerkwi Św. orientalnej z Kościołem Św. rzymskim w Wilnie 1608 roku*. Owa *Harmonia* napisana została w dwóch językach: ruskim i polskim, aby „tak Rusin jako Rzymianin” mógł ją czytać. Pisząc ją, metropolita oparł się na materiałach Piotra Arkudiusza³⁶. Już sam tytuł dzieła wskazywał na chęć pojednania, wymuszoną, co prawda, okolicznościami. Przedmowa miała wykazać, „iż Cerkiew orientalna ze wszystkimi ceremoniami swemi tak bliska jest

³⁴ Tamże, s. nlb. 44.

³⁵ Tamże, s. nlb. 57.

³⁶ C. Studziński, *Ze studiów...*, s. 95—96.

Kościółowi rzymskiemu, że i najprostszy to zeznać będzie musiał, iż to zawsze była jedyna, święta, katolicka, apostołska Cerkiew, którą i w symbole wiary naszej chrześcijańskiej wyznawamy³⁷. Aby to osiągnąć, opisał Pocięj ceremonie greckie po polsku, a łacińskie po rusku.

Rozdział I miał wykazać, że nie było większych różnic pomiędzy wiarą prawosławnych a katolików. Zaczynał się od artykułów o Duchu Św. Dowody na pochodzenie Ducha Św. od Ojca przez Syna zaczerpnął Pocięj, tak jak we wcześniejszej *Uniji z Disputationes Bellarmina*³⁸. Omówiwszy tę sprawę zaatakował Pocięj „nowego teologa a starego bałamuta Stephanka Zyzaniego”³⁹, twierdzącego, że Chrystus nie był pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. Pojęcia swe wyjaśniał Zyzani w dwóch dziełach: *Katechiźmie* (1596) i w *Kazaniu Św. Cyryla o Antychryście* (1596), które były przeniesieniem idei protestanckich pod płaszczem prawosławia⁴⁰. Wywołało to wielkie oburzenie metropolity Pocięja, tak że nie obawiał się nazwać tych, którzy temu uwierzyli „bydłem”⁴¹. Kolejny fragment dotyczył relikwii, obrazów i czyścca. Dowody pochodziły, jak zwykle, z dzieła Bellarmina. Następnie Pocięj omówił różnice pomiędzy sakramentami w Kościele wschodnim i zachodnim. Szczególną uwagę zwracał na niedopuszczalność faktu powtórnego chrztu. Spowodowane to było wydaniem przez biskupa lwowskiego Gedeona Bałabana *Rytuałów ruskich*, w których nakazywał on chrzcic przechodzących z Kościoła łacińskiego do Cerkwi prawosławnej. Różnica chleba przaśnego czy kwaszonego nie była według Pocięja różnicą, ponieważ Kościół rzymski uznawał, „że jednak, jako przaśny, tak kwaśny chleb jest chlebem”⁴². Podobnie różnice w sakramencie pokuty, ostatniego namaszczenia, kapłaństwa i małżeństwa nie wydawały mu się na tyle istotne, by mogły dzielić oba Kościoły. Nie zatrzymywał się także nad bezceństwem księży, pisząc jedynie o „godnych kapłanach” w Kościele rzymskim, których „Bóg uchował od tego kłopotu”⁴³. Kolejna część dotyczyła ceremonii kościelnych. Wypisywał więc modlitwy, podkreślając ich podobieństwa, po czym wymienił posty. Tym zakończył *Harmonię*.

Jak już wspominaliśmy, dzieło to napisano w dwóch językach. Jednakże tekst ruski był o wiele obfitszy. Polski często ograniczał się do stwierdzeń: „Toż wszystko ma i Cerkiew Święta rzymska”⁴⁴, „Toż właśnie w rzymskim Kościele najduje się”⁴⁵, „Tychże wszystkich czynów używa Kościół rzymski”⁴⁶ oraz do

³⁷ *Harmonia abo concordantja wiary, sakramentów i ceremoniej Cerkwi Św. orientalnej* [...], „Russkaja Istoričeskaja Biblioteka” 7:1882 s. 173.

³⁸ R. Bellarmino, jw., s. 422—431.

³⁹ *Harmonia...*, s. 181.

⁴⁰ A. Brückner, *Spory o unię w dawnej literaturze*, „Kwartalnik Historyczny” 10:1896 s. 589.

⁴¹ *Harmonia...*, s. 181.

⁴² Tamże, s. 207.

⁴³ Tamże, s. 213.

⁴⁴ Tamże, s. 193.

⁴⁵ Tamże, s. 201.

⁴⁶ Tamże, s. 210.

wypisania drobnych różnic. Wynikało to z przeznaczenia dzieła oraz z faktu, że to prawosławie miało dostosować się do niektórych zwyczajów Kościoła zachodniego, a nie na odwrót.

Harmonia uwydlatniała głównie podobieństwa, chociaż nie pomijała i różnic. Wydaje się nawet, że *Harmonia* została wydana w celu objaśnienia innego dzieła metropolity Pocieja pt. *Heresiae, ignoranciae i polityka popów i mieszczan bractwa wileńskiego*. Można wnosić to z dzieła pt. *Antigrafe albo Odpowiedź na script uszczypliwy* (Wilno 1608), którego autorem był zapewne Melecyc Smotrycki⁴⁷. Autor *Antigrafe* pisał bowiem: „[...] ku podporze i rzekomo objaśnieniu ich [pomówień w *Herezjach*] wydana jest rychło potem z tego podobno warsztatu książka rusko-polska, nazwiskiem *Harmonia abo concordantja wiary, sakramentów i ceremoniej Cerkwi Św. orientalnej z Kościołem rzymskim*, gdzie niektórymi (jako sam obaczysz) płonnymi dowodami i argumentami to bardzo słabe, a ku ruinie samo przez się pochyłe budowanie podeprzeć (ale próżno!) usiłuje”⁴⁸. Być może dlatego właśnie *Harmonia* traktowała niektóre sprawy, np. zwierzchnictwa papieża, nieco skrótowo. Ponieważ jednak *Heresiae* nie dochowały się, trudno więc ustalić, jak było istotnie. *Harmonia*, mimo swego pojednawczego charakteru, pisana była w niektórych sformułowaniach bardzo ostro. Ilekroć Pociej natrącał o biskupie lwowskim Gedeonie Bałabanie czy o Stefanie Zyzanim, ton wypowiedzi stawał się wręcz obraźliwy. Ponieważ obaj byli przeciwnikami unii, Pociej nie oszczędzał ich w swych pismach. Pisał więc o Bałabanie: „Tę oto przekłętą i zagrzebioną herezję ten Bałwan (!) odnowił”. I dalej: „A wy, bracia moi Rosjanie, nie słuchajcie tej bałamutni przekłetej, a do ognia z tym diabłem”⁴⁹.

Sytuacja Pocieja z roku na rok stawała się trudniejsza. Zatarg z Samuelem Sieńczyłłą i Bartłomiejem Zaszowskim miał swój dalszy ciąg na sejmie warszawskim, w czasie którego wydał Pociej broszurę pt. *Prawa i przywileje od najjaśniejszych królów ich mości polskich i W.X.L. nadane obywatelom korony Polskiej i Wielkiego X.L. religiej greckiej w jedności z Ś. Kościołem rzymskim będącym*. Celem tego dziełka było udowodnienie, że wszystkie przywileje, nadawane wcześniej prawosławnym, odnosiły się do unitów. Autor przytoczył przywileje nadane przez Kazimierza Jagiellończyka (z 1454), Jana Olbrachta (1496), Aleksandra (1504, 1505) i Zygmunta Starego (1514, 1519, 1522, 1547). Dołączył do tego list patriarchy konstantynopolitańskiego Nifona do metropolity kijowskiego Józefa (1497). Po wymienieniu tych przywilejów Pociej przypomniał, że prawa owe uznali Henryk Walezy i Stefan Batory. *Prawa i przywileje* kończyło przytoczenie czterech postanowień Zygmunta III doty-

⁴⁷ B. Waczyński, *Czy Antigrafe jest dziełem Maksyma (Melecjusza) Smotryckiego?*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1:1949.

⁴⁸ *Antigrafe albo Odpowiedź na script uszczypliwy*, „Russkaja Istoričeskaja Biblioteka” 19:1903 s. 1163.

⁴⁹ *Harmonia...*, s. 200.

czących unitów. Były to postanowienia mówiące o tym, że kler unicki posiada te same prawa, co kler rzymski. Najistotniejsze dla unitów było pismo z 22 II 1605 roku, stwierdzające, że Pocieja jako metropolita ma całkowitą władzę „nad wszystkim Duchowieństwem Religiej Greckiej i Ruskiej, żadnych nie wyjmując”⁵⁰. Pocielowi bardzo zależało na udowodnieniu, iż wszystkie prawa dotyczące prawosławnych dotyczyły także unitów. Chodziło mu o wymuszenie posłuszeństwa na opornych duchownych, a takich było wielu. Toteż prawie każde tłumaczenie miało wyjaśnienie, iż „unit, katolik, posłuszny Kościoła rzymskiego jedno to jest”⁵¹.

Rok 1609 nie był dla Pocielja łatwy. Sejm, mimo starań metropolity, nie zapewnił praw Kościoła unickiego. Niewiele pomogło pismo Pocielja, wydane w czasie tego sejmu. W dodatku 11 VIII 1609 roku dokonano, nieudanego na szczęście, zamachu na życie Pocielja. Pociel nie był wówczas człowiekiem młodym; w 1609 miał 68 lat. Jego aktywność malała, wiele obowiązków przejął Józef Welamin Rutski, którego 18 XI 1611 uczynił swym koadiutorem. Po 1609 nie wyszło już żadne dzieło Pocielja. Jedynie w 1610 Piotr Skarga w swym dziele *Na threny i lament Theophila Orthologa, do Rusi greckiego nabożeństwa, Przestroga* opublikował *Odpowiedź od przewielebnego Ojca Ipacego Pocielja*. W liście tym Pociel zwracał się do Orthologa, czyli Melecego Smotryckiego, jako że dzieło Skargi było odpowiedzią na *Threnos to jest lament [...] wschodniej Cerkwie* (Wilno 1610) Smotryckiego. Metropolita oburzał się na propozycję odstąpienia od unii, ponieważ dalej należał do Kościoła greckiego, jak pisał, tyle że uznającego papieża za głowę całego Kościoła. Pociel pisał także, że Cerkiew pragnęłaby się nawrócić, lecz boi się Turcji. Po czym zaatakował tego, który ośmielił się żyć Kościół łaciński: „Precz mercho kłamliwa, potworna, jadowita, miłości Chrystusowej i ziarna nie mająca”⁵². Nie obawiał się nawet powtórnego zamachu na swe życie, z podpuszczenia Orthologa: „A jeśli drugi raz mężobójcę z synów twoich na mię potwornym kazaniem pobudzisz, aby mię zabił, [...], gotowem z pomocą P. Jezusa Boga mego o tę prawdę katolicką i o zbawienie owiec moich umrzeć i ten im przykład do Św. Jedności zostawić”⁵³. Jak wcześniejsze utwory Pocielja, tak i ten dowodził gwałtownego charakteru. Oburzenie na propozycję powrotu do prawosławia było zbyt wielkie, by mógł je pohamować. Tym bardziej, że propozycja ta skierowana była do najgorliwszego rzecznika i obrońcy unii, jakim był on właśnie.

Oprócz pism polemicznych Pocielja zachowały się także jego kazania. Nie wiadomo jednak, z jakiego okresu pochodziły. Pierwsze wydanie nie docho-

⁵⁰ *Prawa i przywileje od najjaśniejszych królów ich mości polskich [...]*, Wilno 1632, s. 41.

⁵¹ Tamże, s. 9.

⁵² *Odpowiedź [...] Ipacego Pocielja [...]*, [w:] P. Skarga, *Na threny i lament Theophila Orthologa [...]*, Kraków 1610, s. 107.

⁵³ Tamże, s. 9.

wało się (Supraśl 1674)⁵⁴, drugie i trzecie (Supraśl 1714, Poczajów 1788) ukazało się w języku polskim. Tłumaczenia dokonał unicki metropolita kijowski Leon Kiszka. Prawdopodobnie Kiszka zmodyfikował je nieco. Wszak wyszły one w sto lat po śmierci Pocięja. Kazania rzadko natrącały o sprawach unii. Czasami tylko była mowa o tym, że Cerkiew oderwała się od prawdziwego Kościoła⁵⁵, że prawosławie uległo luterskim błędom⁵⁶ itp.

DZIEŁA O AUTORSTWIE NIEPEWNYM

Pocięjowi przypisuje się autorstwo jeszcze dwóch dzieł. Jedno z nich to *Antirresis abo Apologia przeciwko Krzysztofowi Philaletowi, który niedawno wydał książki imieniem starożytnej Rusi, religii greckiej przeciwko książkom o synodzie brzeskim napisanym w roku Pańskim 1597* (Wilno 1599 w jęz. ruskim, Wilno 1600 w jęz. polskim); drugie to *Relacyja i Uwazenie postępków niektórych około Cerkwi Ruskich wileńskich R. 1608 i 1609 Wilnu wszystkiemu świadomym* (b.m. 1609).

Pierwszy, który przypisał autorstwo *Antirresis* nie Pocięjowi, lecz Piotrowi Arkudiusowi, był bazylianin ignacy Stebelski w swym dziele z r. 1781 pt. *Dwa wielkie światła na horyzoncie połockim [...] czyli żywoty ŚŚ. Panien i Matek Eufrozyny i Parascewii*⁵⁷. Od tego czasu sąd Stebelskiego był przyjmowany powszechnie. M. Woźniak opisał poglądy na ten temat⁵⁸. Nie wniosły one nic nowego, ponieważ nie zainteresowano się rękopisem *Antirresis*, o którym pisał Emilé Legrand w *Bibliographie Hellénique*⁵⁹. Z kolei Cyryl Studziński próbował udowodnić, że Pocięj był autorem *Antirresis*. Jednakże dowody, które przytoczył, opierały się jedynie na stylistycznych podobieństwach i mogły budzić zastrzeżenia⁶⁰.

Antirresis była odpowiedzią na dzieło pt. *Apokrisis abo odpowiedź na książki o synodzie brzeskim [...] przez Chrystophora Philaleta w porywczą dana* (b.m.r.). Pod pseudonimem Filaleta ukrywał się Marcin Broniowski, pisarz różnowierczy, działający z ramienia księcia Konstantego Ostrogińskiego. *Antirresis*, tak jak i *Apokrisis*, była dziełem bardzo obszernym, kilkusetstronicowym. Pocięj chciał wykazać, że Filalet był heretykiem a nie obrońcą prawdy; że w swoim dziele wiele rzeczy „fałszywie przełożył” i że oszukał „prawosławną

⁵⁴ A. Jocher, *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauki w Polsce*, t. 2, Wilno 1842, s. 381 (nr 4471 a).

⁵⁵ *Kazania i homilie [...] Hipacjusza Pocięja [...]*, Supraśl 1714, s. 268, 271, 305.

⁵⁶ Tamże, s. 287, 305, 307, 308, 312.

⁵⁷ J. Stebelski, *Dwa wielkie światła [...] czyli żywoty [...] Eufrozyny i Parascewii*, t. 2, Lwów 1866, s. 115.

⁵⁸ M. Woźniak, *Tri statejki z polemičnogo pismenstva*, „Zapiski Naukoho Tovaristva im. Ševčienka” 99:1930 s. 30—39.

⁵⁹ E. Legrand, *Bibliographie hellénique*, t. 3, Paris 1895, s. 221—222.

⁶⁰ C. Studziński, *Chto buv avtorom Antirresisa z roku 1599?*, „Zapiski Naukovocho Tovaristva im. Ševčienka” 25—26: 1900.

Ruś”. Następnie streścił dzieło Broniowskiego, po czym zmienił nieco sposób pisania: najpierw wypisywał to, co napisał Broniowski w *Apokrysis*, a potem w tzw. *Responsach* wykazywał błędy w jego dowodzeniu. Zaczął od stwierdzenia, że synod brzeski (6—10 X 1596) był synodem, ponieważ został przeprowadzony zgodnie z prawami. Natomiast obradujący w tym samym czasie „antysynod” w kamienicy Rajskiego, gdzie zatrzymał się książę Ostrogski, synodem być nie mógł, ze względu na miejsce, w którym się odbywał. Twierdzenie to poparł odpowiednimi kanonami synodalnymi, nakazującymi odbywać synody jedynie w cerkwiach.

Kolejna część mówiła o metropolicie M. Rahozie i o Pocieju. Autor pragnął udowodnić, że unia, o którą zabiegano, była odnowieniem dawnej jedności, a nie zerwaniem ze Wschodem, jako że „czym zawždy byli, tymi i teraz są i prawdziwymi synami Kościoła Świętego orientalnego wyznają być siebie, oprócz schizmy przekłetej, której Kościół Orientalny nie znał”⁶¹. Kolejne dysputy z Filaletem dotyczyły zmiany obrzędów, bezżeństwa księży, Eucharystii i kalendarza. Stanowisko autora *Antirresis* było oczywiste, popierane cytatami wyjętymi z kanonów synodalnych i z dzieł greckich ojców Kościoła. Jednocześnie zaatakował on ostro Filaleta, mówiąc o jego „parszywym rozsądku”⁶² i twierdząc, że jest on „aryjaninem”⁶³.

Druga część była polemiką z *Odpowiedzi częścią wtórą* tejże *Apokrysis*, według której „synody duchowne nie jedno biskupom, ale i świeckim należą”⁶⁴. Spór dotyczył faktu „antysynodu” w kamienicy Rajskiego, który odbył się pod przewodnictwem księcia Ostrogskiego, na którym był obecny, oprócz dwóch odstępców od unii (biskupa lwowskiego Gedeona Bałabana i biskupa przemyskiego Michała Kopysteńskiego), Nicefor Tur, rzeczywisty czy rzekomy wysłaniec patriarchy konstantynopolskiego. Nicefor Tur został na sejmie 1597 roku oskarżony o zdradę. Dlatego też autorowi *Antirresis* zależało na wykazaniu, że „antysynod” był niezgodny z prawami kościelnymi.

Ostatnia, trzecia część, była obroną papieża jako zwierzchnika całego Kościoła. Dzieło zaś zamykało stwierdzenie, że unia 1596 roku była powtórzeniem unii florenckiej. W tym celu autor wypisał przywileje królów polskich, potwierdzające unię z 1439 roku. Jednocześnie zarzucił patriarchom odchodzenie od dawnych praw i obyczajów.

Styl dzieła rzeczywiście przypomina styl Pocieja. Zostało ono napisane w formie bezpośredniej rozmowy z czytelnikiem, do którego autor zwracał się: „chrześcijański bracie”. Widać też wpływ języka potocznego m.in. we wprowadzeniu obelg i wielu przysłów np.: „baba się na targ gniewała, a targ o to nie

⁶¹ *Antirresis abo apologia przeciwno Krzysztofowi Philaletowi*, „*Russkaja Istoričeskaja Biblioteka*” 19:1903 s. 696.

⁶² Tamże, s. 760, 780.

⁶³ Tamże, s. 768.

⁶⁴ Tamże, s. 788.

dbał”⁶⁵, „jako tu Żyda zagrzebł”⁶⁶ (w znaczeniu, że w tym główny problem). „pospolicie z pustego kura albo sowa, albo puhacz wyleci”⁶⁷; Filaletowi zaś radził „aby radziej w swoją mantikę patrzył”⁶⁸.

Drugim dziełem, którego autorstwo przypisuje się Pociejowi jest *Relacyja i Uwazenie postępków niektórych około Cerkwi Ruskich wileńskich R. 1608 i 1609 Wilnu wszystkiemu świadomych*. Ukazało się ono w 1609 roku, zapewne w Wilnie, po zamachu na życie Pociēja. Cyryl Studziński uważał, że autorem był sam Pociej⁶⁹. Dowodem miała być zgodność stylistyczna z innymi utworami metropolity. Podobnie sądził J. Tretiak⁷⁰. Jednak nie zajęto się problemem autorstwa *Relacyji* w takim stopniu, jak na to zasługuje tak żywo i interesująco napisane dzieło. *Relacyja i Uwazenie* były opisem wydarzeń, które doprowadziły do zamachu na życie metropolity. Autor był przekonany, że do zamachu doszło z podpuszczenia Samuela (Samowiły) Sieńczyły i Bartłomieja Zaskowskiego, których Pociej uczynił duchownymi, nie znając ich przeszłości. Obaj okazali się jednak przestępcami, toteż kiedy wieści o tym dotarły do metropolity, ten zażądał ich odejścia, co w efekcie doprowadziło do procesu. Pociej wygrał proces, jednak napadnięto na niego 11 VIII 1609 roku, próbując go zabić. Napastnik obciął Pociejowi dwa palce, a dwa „ochromił szkodliwie”. Zamach na życie metropolity nie był, jak sugerowała *Relacyja i Uwazenie*, jedynie zemstą Sieńczyły i Zaskowskiego, lecz epilogiem sporu, jaki od lat toczył Pociej z dyzunitami. Pociej działał bezwzględnie, o czym świadczy chociażby jego listy do kanclerza Lwa Sapiehy⁷¹. Nic więc dziwnego, że stosunki z prawosławnymi układały się z roku na rok coraz gorzej.

DZIEŁA ZAGINIONE

Trudno ustalić, ile dzieł pozostawił po sobie Hipacy Pociej. Jego biograf, Leon Kiszka, był zdania, że po metropolicie zostało co najmniej „120 sexternów”⁷². Liczba ta wydaje się być przesadzona. Nic bowiem nie wskazuje na to, aby Pociej pisywał przed wstąpieniem do zakonu bazylianów w 1593 roku. A od wstąpienia do zakonu aż do śmierci w 1613 roku miał zbyt mało czasu, aby mógł tyle napisać. Wiadomo jednak o przynajmniej trzech jego dziełach, które nie dochowały się do naszych czasów.

⁶⁵ Tamże, s. 870.

⁶⁶ Tamże, s. 722.

⁶⁷ Tamże, s. 924.

⁶⁸ Tamże, s. 926.

⁶⁹ C. Studziński, *Pamjatki polemičnogo pismenstva kinca XVI i poč. XVII v.*, „Pamjatki ukraińsko-ruskoj movi i literatury” 5:1906 s. 52—56.

⁷⁰ J. Tretiak, s. 300.

⁷¹ *Archiwum Domu Sapiehow*, t. 1, Lwów 1892, s. 160 (nr 192): list H. Pociēja do L. Sapiehy z 26 VIII 1597; s. 323 (nr 391) toż z 6 VI 1602; s. 278 (nr 334) toż z 4 VII 1601.

⁷² M. Kiszka, s. nlb. 34.

W 1604 roku miała ukazać się *Rozmowa brześcianina z bratczykiem*. M. Wiszniewski sugerował, że pismo to dotyczyło kalendarza gregoriańskiego, nie był jednak pewien, czy autorem był rzeczywiście Pocięj⁷³. Pisemko miało ukazać się w języku ruskim.

W 1607 roku miało wyjść inne dzieło metropolity pt. *Zmartwychwstały Nalewajko*. Terminem „Nalewajkowskiej ordy” posługiwano się dla określenia wileńskiego, prawosławnego bractwa Św. Ducha. Używał go i Pocięj. W liście do Lwa Sapiehy z 28 VI 1605 roku pisał o „Naliwajkowskiej hałastrze” i „bractwie Naliwajkowskim”⁷⁴. Podobnego zwrotu użył 2 XII 1605 roku pisząc znów do Lwa Sapiehy⁷⁵.

Wiadomo, że *Rozmowa brześcianina z bratczykiem* doczekała się odpowiedzi dyzunitów. Mówił o tym Melecy Smotrycki w swej *Apologii*, napisanej po „nawróceniu się” i przystąpieniu do unii: „Świadomi są tego dobrze ci, którym wiadome były moje lukubracje naprzeciw scriptu *Unija* otytułowanego, naprzeciw *Rozmowie brześcianina z bratczykiem*, naprzeciw *Politice, ignorantiam i nabożeństwu nowo cerkwiom wileńskich napisane*”⁷⁶.

Heresiae, ignorantiae i polityka popów i mieszczan bractwa wileńskiego to trzecie, znane jedynie z tytułu, zaginione pismo metropolity. Pismo to ukazało się w 1608 i w tymże samym roku doczekało się odpowiedzi Melecego Smotryckiego pt. *Antigrafe albo Odpowiedź na script uszczypliwy przeciwko ludziom starożytnej religii greckiej od apostatów cerkwie wschodniej wydany, któremu tytuł: Heresiae, ignorantiae i polityka popów i mieszczan Bractwa Wileńskiego*.

Heresiae nie dochowały się, można jednak zrekonstruować je opierając się na tekście *Antigrafe*. Zostały one podzielone na co najmniej dziesięć rozdziałów. Artykuł pierwszy mówił o „krzyżmie wielkim”⁷⁷; drugi o otruciu przez popa swego episkopa⁷⁸; trzeci o powtórny chrzcie⁷⁹; czwarty o ofiarach, modlitwach i jałmużnach za ludzi zmarłych⁸⁰; piąty o Eucharystii⁸¹; szósty dotyczył herezji utrzymującej, że dusze sprawiedliwych po śmierci na „miejscach wesołych”, a dusze grzeszników na „miejscach ciemnych i mizernych” oczekują na sąd⁸²; siódmy o czyścicu⁸³; dziewiąty dotyczył synodów; dziesiąty obrazów⁸⁴. Nie udało się ustalić, czego dotyczył rozdział ósmy. Wnosząc z tonu wy-

⁷³ M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. 7, Kraków 1845, s. 374.

⁷⁴ *Archiwum Domu Sapiehów*, t. 1, Lwów 1892, s. 458(nr 561): list H. Pocięja do L. Sapiehy z 28 VI 1605.

⁷⁵ Tamże, s. 475 (nr 583): list H. Pocięja do L. Sapiehy z 2 XII 1605.

⁷⁶ M. Smotrycki, *Apologia peregrinatiej do krajów wschodnich*, Dermań 1628, s. 105.

⁷⁷ M. Smotrycki, *Antigrafe albo odpowiedź na script uszczypliwy*, „Russkaja Istoričeskaja Biblioteka” 19:1903 s. 1223.

⁷⁸ Tamże, s. 1166, 1167.

⁷⁹ Tamże, s. 1222.

⁸⁰ Tamże, s. 1233.

⁸¹ Tamże, s. 1252.

⁸² Tamże, s. 1254—1255.

⁸³ Tamże, s. 1269.

⁸⁴ Tamże, s. 1228.

powiedzi Smotryckiego *Heresiae* były zapewne bardzo zjadliwe. Literatura tego okresu obfitowała w dosadne określenia. Można je odnaleźć bez trudu w całej twórczości polemicznej Pocięja.

Hipacy Pocięj był autorem kilkunastu dzieł. W rzeczywistości pisał jednakże tylko o jednym — o unii brzeskiej. Pragnął dowieść, że miała ona wielowiekowe tradycje. Dlatego też kładł tak wielki nacisk na odszukiwanie starych dokumentów, które ogłaszał drukiem. I z tego też powodu jego pisma polemiczne zawierały więcej dowodów historycznych niż uzasadnień teologicznych. Pisane prostym i dosadnym językiem były dobrą bronią unitów przez wiele lat.

L'OEUVRE DE HIPACY POCIEJ SUR L'UNION DE BRZEŚĆ

Résumé

Adam Hipacy Pocięj c'est l'un des plus intéressants polémistes du XVI-ième siècle. Elevé dans la religion orthodoxe, il se convertit au calvinisme, puis revint à l'orthodoxie et devint l'un des plus zélés protagonistes et défenseurs de l'union de Brześć. Il agissait non seulement en sa qualité d'écclésiastique (en 1600 il devint le métropolitain de Kiev) mais aussi comme écrivain. Auteur de plusieurs ouvrages, dont une partie a disparu, il publia son premier livre en 1595, le dernier en 1609. Tous ses ouvrages expliquaient les différences qui existent entre l'Eglise orientale et l'Eglise occidentale. Il y parle alors de la provenance du Saint-Esprit, de l'emploi du pain azyme au cours de l'Eucharistie, de l'adoption du calendrier réformé, de l'existence du purgatoire. Pocięj se dressait contre l'affirmation par certains que le pape est l'Antichrist et déclarait que le pape doit gouverner l'Eglise entière. Pocięj rédigeait ses textes en biélorusse et en polonais, car il voulait être lu par les Polonais et les orthodoxes. Son but principal était de persuader les orthodoxes. Il soulignait alors les similitudes des deux Eglises et selon lui les divergences provenaient d'une interprétation erronée des écritures des Pères de l'Eglise. Soucieux de la clarté et de la lisibilité de ses textes et vu le niveau intellectuel de ses lecteurs il veillait à la simplicité de sa langue. Pocięj fut incontestablement le plus intéressant polémiste de son temps du côté de l'Eglise gréco-catholique. Ses activités de métropolitain et d'écrivain ont contribué à maintenir l'union de Brześć.